

O d p i s .

..../Biegły Fischgrund Sale , lat 53 , zam . w Warszawie , wiceprezes Centralnego Komitetu Żydów Polskich , w stosunku do stron obcy/.

Przewodni. Proszę o przedłożenie ekspertyzy.

Bieg. Fischgrund : Zagłada ludności żydowskiej leżała u podstaw całej polityki niemieckiej na obszarze okupowanej Europy. Takie też były wytyczne polityki na terenie Warszawy i dystryktu warszawskiego .

Metody postępowania były różne , w zależności od aktualnych potrzeb władz niemieckich , istotną jednak treścią praktyki niemieckiej była moralna i fizyczna eksterminacja ludności żydowskiej i to zarówno w okresie poprzedzającym powszechne wprowadzenie ghetta , następnie w okresie tzw. pokojowej egzystencji ghetta , jak i ich ostatecznej zagłady . Polityka ta była dyktowana pobudkami o charakterze sasadniczym - światopoglądowym .

Ekspertyza ta stawia sobie za zadanie wypuklenia i jasno przedstawienie skutków przemyślanych posunięć niemieckiej administracji cywilnej Warszawy i dystryktu warszawskiego , kierowane przez Ludwika Fischera i Leista - na odcinku bezprzekłanego zagazeczenia ghetta przez wtłaczanie do niego żydowskiej ludności z dziesiątków miejscowości Polski i okrajanie ghetta , niesamowitego wygłodzenia , a co zatem idzie - śmiertelności na skutek epidemii , głodu i gruźlicy .

Zgodnie ze sobą współpracowały wszystkie sektory niemieckiego aparatu okupacyjnego - administracji cywilnej , władz wojskowych , policyjnych , sądownictwa itd. przy wygłodzeniu , grabianiu i likwidacji żydowskiej ludności .

- 2 -

Utworzenie ghatt - niech zostanie to powiedziane jasno i wyraźnie - było wynikiem jedynie tylko chęci odseparowania Żydów w celu tym skuteczniejszego ich zniszczenia .

Postawionym logiki jest argument o konieczności odosobnienia ludności żydowskiej z powodów zdrowotnych . Dopiero na skutek utworzenia ghatta w Warszawie zaczęła szaleć epidemia tyfusu oraz śmiertelność z powodu głodu i gruźlicy. Nie ghatta było skutkiem epidemii głodu i gruźlicy a ich przyczyną . Ghatta warszawskie utworzone na podstawie zarządzenia gubernatora Ludwika Finckera z dnia 2 października 1940 r. było pomyslane jako obóz przejściowy , podkreślony Durchführlager , dla przeważającej części ludności żydowskiej Warszawy , dystryktu warszawskiego i Żydów z szeregu miejscowości inkorporowanych do Rzeszy /Kalisz , Wrocławek , Gdańsk , Poznań , dziesiątki tysięcy Żydów z Łodzi /.

Już w połowie roku 1941 nie było ani jednego żydowskiego osiedla na całej przestrzeni między Warszawą a Łodzią .

Ghatta warszawskie stało się w pewnym sensie obozem koncentracyjnym , stworzonym po to , by ludzie zginęli bez uciekania się , w każdym bądź razie w pierwszym okresie , do interwencji cyklowi i krematorium . W ten sposób władze "chciały" izolować nosicieli niebezpiecznych zarasków tyfusu plamistego. Sama teza o chorobotwórczym wpływie ludności żydowskiej , w szczególności dotyczącym przenieszenia tyfusu plamistego , z takim uporem przekazywana przez propagandę niemiecką , jest równie nieprawdziwa jak i nonsensowna . Nie zapominajmy , że w chwili zamknięcia ghatta mniej więcej w połowie listopada 1940 r. praktycznie epidemii tyfusu plamistego w Warszawie nie było . Mało tego , w ciągu 4-oh pierwszych dni ghatta w ogóle nie było przypadków zachorowania w ghetcie na dur

plamisty .

Dej Piero druga fala przesiedleńcza zimą r. 1941 , która przysia-
sła ze sobą dalsze dziesiątki tysięcy na wprost zagłodzonej i na
wprost żywej ludności żydowskiej z miejscowości dystryktu warszaw-
skiego , spowodowała wielką , groźną epidemię duru plamistego.
Władze administracyjne niemieckie były parokrotnie uprzedzane
o konsekwencji tego przesiedlenia , jak również dr Łącki to
w swoim zeznaniu podkreślił .

Dr Milejkowski , szef żydowskiej służby zdrowia parokrotnie był
u lekarza urzędowego / Amterzt/ i referował sprawę , ten z kolei
składał raporty swoim władzom . Odpowiedni memoriał Państwowego
Instytutu Higieny w sprawie stanu zdrowia w ghetcie został skier-
owany bezpośrednio do Ludwika Mischera dla wydania zarządzeń .
Raport stwierdza nieprzekonalny głód , który jest przyczyną epi-
demii . W rezultacie wszystko pozostało bez zmian .

Ludność żydowska , która przechodziła po dwa i więcej przesie-
dzeń zanim się dostawała do Warszawy , ulegała procesowi bly-
skawicznej pauperyzacji . W dzielnicy żydowskiej w Warszawie
przebywało ponad 400.000 nędzarzy , w tym prawie połowa uchodź-
ców i przesiedleńców , ludzi , którym wszystko zabrano i w za-
mian nie udzielono nawet możliwości zbudowania na nowo egzy-
stencji . Dur plamisty był logicznym następstwem tego stanu
rzeczy . W tej wojnie stał się tyfus plamisty dziełem niemieckim-
działem medycyny i administracji niemieckiej ; medycyny - za
fałsz , że odpowiedzialnością za epidemię , którą Niemcy wywo-
łali , obarczyła Żydów , a administracji - na rozprzestrze-
nieniu epidemii przez nonsensowne i okrutne zarządzenia .
Zarządzenia dezynfekcyjne i dezynsekcyjne były realizowane
w stosunku do ludności żydowskiej niewiarygodnym wprost sadys-
mem .

Straszną rzeczą było zamykanie domów .

Dur plamisty nie należy do chorób , przenoszących się przez powietrze . Dlatego zamknięcie całego domu i poddanie kąpieli wszystkim mieszkańcom bez wyjątku jest zarządzeniem absolutnie niecelowym i następnie powodującym właśnie przeniesienie choroby na skutek zetknięcia się ludzi czystych z ludźmi zarażonymi .

Zamknięcie domu trwało 14 dni . 14 dni zamknięcia domu bez dostarczenia środków spożywczych równało się dla wielu śmierci głodowej , a oprócz tego w wypadkach innych chorób - jak zapalenia płuc , kamicy nerkowej i innych zupełnie niemożliwe było niesienie pomocy .-

Nie mniej straszną rzeczą były kapieliska , zarówno z powodu ciągłych wypadków strzelania do eskortowanej ludności , pobicia ich w czasie kąpieli oraz niszczenia i kradzieży dezynsekowanego dobytku .

Z punktu widzenia profilaktycznego skutek kąpieli był wręcz odwrotny . Przymusowa kąpiel mieszkańców domu , w którym stwierdzono wypadek tyfusu plamistego zamieniła zakażenie mieszkaniowe na zakażenie całego bloku , przymusowa zaś dezynsekcja odwróciła zakażenie mieszkaniowe na zakażenie całego domu .

Ludzie , nazywający się doktorami medycyny , usasadnili po - trzebę kwarantanny . Nauka już dawno zlikwidowała średniowieczne kwarantanny , nie tylko jako okrutne , ale jako bezcelowe . Chodzi przecież jednak nie o zlikwidowanie epidemii , lecz o zlikwidowanie Żydów . Do tego celu zarządzenia administracji niemieckiej były bardzo skuteczne .

Zagadnienie to jest również ciekawe z punktu widzenia epidemiologii . Zamiast populacji zwierzęcych wciągnięto prawie pół miliona ludzi do olbrzymiej klatki , stworzono wszelkie wa-

runki , by zarzarki mogły się dostać do nich i pozwolono , by ludzie ci chorowali i ginęli , nie otrzymując praktycznie żadnej pomocy .

Bywały okresy prześlada wszystkim w okresie od stycznia do lipca 1942 r. , gdy każdy dzień przynosił kilka , a nawet kilkanaście ofiar żydowskich spośród przemytników żywności .

W maju 1942 r. na zlecenie komisarza dla dzielnicy żydowskiej, Auerswalda , została wykonana egzekucja w Babiach k/warszawy na 110 Żydach warszawskich , rasowo nieposiadaszostwo , a faktycznie jako drakoński środek represyjny przeciwko szmuglowi. Pamiętać należy i o tym , że przemytnicy w ghetcie warszawskim - podobnie zresztą jak i przewożącymi towary szmuglerów polskich rekrutowali się nie z szumowin splecanych , ale spośród robotników , rzemieślników , młodzieży i dzieci , którzy woleli ryzykować swoim życiem , niżeli zginać z głodu .

Więzienie ghetta warszawskiego przy ul. Gęsiej było przepełnione dziećmi nawet w wieku lat 5 , schwytanymi bądź przy przekraczaniu ghetta do szmugla , bądź po stronie polskiej , na które gwałt ich pędził .

Mieszkanie , mogło pomieścić 300 osób , mieszło zwykle ponad 1.000 więźniów , głównie szmuglerów .

Potworne warunki mieszkaniowe i sanitarne panowały w punktach dla przesiedleńców i uchodźców .

Władze niemieckie , konkretnie urząd cywilny m. Warszawy i dystryktu warszawskiego , a więc Fischer i Leibt zarządziły wcielenie setek tysięcy Żydów do warszawskiej skrzyni śmierci , tj. do ghetta . Według danych statystycznych , znajdujących się w posiadaniu Żydowskiej Komisji Historycznej przez ghetto warszawskie przeszło prawie 200.000 obrabowanych z wszelkiego mienia przesiedleńców z dziesiątków miejscowości polskich i zagranicznych .

W memoriale Żydowskiej Rady Zdrowia do władz niemieckich z roku 1941 w ten sposób przedstawione są warunki panujące na punktach dla uchodźców .

" Tysiące uchodźców , przeważnie z obwarów endemicznych , zostały stłoczone , przy czym większość z nich pozbawiona została swego dobytku . Uchodźcy ci zostali zabrani w oddzielnych pomieszczeniach , gdzie w najlepszym wypadku otrzymują od gminy jedną supę dziennie . Całe rodziny umierają w głodu . Nie można wywagać od głodujących , bezrobotnych , pozbawionych bielizny , patrzących na śmierć bliskich, żeby przeprowadzili najtrudniejszą walkę - walkę przeciwko zaważeniu " .

Dr Łęcki , kierownik niejakiej służby zdrowia w Warszawie w okresie okupacji pisał , że z racji swego stanowiska zameldował dr Schrammowi , niemieckiemu lekarzowi urzędowemu o niewiarogodnie złych warunkach mieszkaniowych w ghetcie warszawskim . Stłoczenie w ghetcie było takie , że na Muranowskiej 5 , w bołnicy przy ul. Działnej , w jednym pokoju mieszkało aż 300 osób . Ludzie nie mieli na czym spać . Niektórzy spali na ziemi , inni na gołej podłodze . Tak było już na samym początku istnienia ghetta . W tych warunkach nastąpiła kolosalna zaważenie i prężność w rezultacie niebawem nasilenie tyfusu plamistego , który latem 1941 i wiosną 1942 dziesiątkował na równi z głodem ludność żydowską . Oto jak wyglądał jeden z punktów dla uchodźców na Dzikiej 3: na dziedzińcu góry śmieci i kału . Z winy władz niemieckich wywóz śmieci z ghetta nie funkcjonował .

Ponad tym zakład zaopatrywania dzielnicy żydowskiej otrzymywał i rozdawał osąsto zgniłą kapustę , smarżnięte kartofle piłe do użycia itp. Nie wpływało to dodatnio ani na zdrowie ghetta , ani na jego czystość . Kanalizacja prawie wszędzie usz-

- 7 -

kodzona. To samo da się powiedzieć o urządzeniach wodociągowych. Ze szczególną gorliwością wyłączały władze niemieckie wodę w domach żydowskich na nieuiszczenie w terminie opłat. Często pozbawiano całe bloki domów możliwości korzystania z urządzeń wodociągowych, co w połączeniu z permanentnym terrorem i łapankami, dawało taki efekt, że - szczególnie w domach dla uchodźców - stan sanitarny ulegał ciągłemu pogarszaniu.

W klatkach schodowych na ogół brak porządku - drzwi zostały użyte na opał. W pokojach na matach i podłogach leżały ciała ludzkie nago lub w łachmanach, często niewłaściwie przykryte. Większość pokojów bez szyb.

Ludzie oczekują śmierci, która przychodzi z nieubłaganą koniecznością. Przynajmniej ciągle ta sama - wyniszczenie głodowe, dusz plamisty i gruźlica.

Dzieci przedwcześnie postarzałe, wrota umruły, nóżki jak pianoczele. Można widzieć na barłogu matkę chorą w gorączce, a obok niej śpiące dziecko, albo wszystkich członków rodziny leżących na pryczach, spuchniętych i zrezygnowanych.

Domy dla uchodźców bardzo często likwidowały się samodzielnie - śmiertelność wynosiła niekiedy 100%, np. na Franciszkańskiej 29.

Na terenie dzielnicy żydowskiej istnieje cały szereg domów noszących w mowie potocznej nazwę domów specjalnych, czy też domów - trupiarni, przedstawiających obraz skrajnej nędzy. Zwraca przede wszystkim uwagę wysoka śmiertelność wśród mieszkańców oznaczonych domów, a to zarówno na skutek epidemii, jak głodu i mrozu. Dotyczy to nie tylko północnej części dzielnicy żydowskiej - Smocza, Lubetkiego, Wołyń -

- 6 -

skie, Miła, Pawia - ale i południowej części tejże - Krochmalna, Rybkowa, Grzybowska i inne .-

Zasnąć należy, że zupełne wymarcie całych rodzin jest w tych domach zjawiskiem częstokroć napotykanym.

Zgromadziwszy przytoczone w powołanych na wstępie materiałach fakty, że w domu przy ul. Niska 5 na 230 mieszkańców zmarło 100, czyli prawie połowa wszystkich mieszkańców, przy ul. Ostrowskiej 14 na 196 mieszk. - 150, czyli prawie 2/3, zaś przy ul. Krochmalnej 11, gdzie zamieszkuje obecnie 400 dusz, tyleż wynosi liczba zmarłych i to tylko, o czym już była mowa, w ciągu ostatnich trzech miesięcy. Caterysta na caterysta.

Są to rodziny, gdzie po kolejnym wymarcu wszystkich członków pozostało tylko jedno małżeństwo dzieci, Niska 5, Wołyńska 27 i inne .-

Godzi się zaznaczyć, że odsetek śmiertelności wśród dzieci - wcale w omawianych domach - w stosunku do ogólnej śmiertelności w tychże jest bardzo wysoki, niekiedy dochodzi do 50%, a nawet przekracza w podobnych wypadkach tę normę.

Zasługuje na podkreślenie wielka ilość dzieci bądź sierót, bądź półsierót.

O tragicznym stanie rzeczy w poruszonej tutaj kategorii domów świadczy nie tylko wysoka śmiertelność, ale i nie w mniejszym stopniu katrująca liczba zachorowań:

ul. Ostrowska 7 na 287 mieszkańców	- 252 chorych
ul. Ostrowska 14 na 190 "	- 190 "
ul. Pawia 63 na 794 "	- 750 "
ul. Pawia 96 na 659 "	- 400 "
ul. Niska 60 na 420 "	- 378 "

Zresztą fakt niezmiernie dużej ilości chorych w powyższych domach jest notorycznie znany i podane przykładowe cyfry szu-

- 9 -

ją li tylko do uplastycznienia obrazu ogólnego .

Warunki bytowania pozostałych przy życiu mieszkańców " domów-
-trupiaźni" są tego rodzaju , że trudno sobie wyobrazić coś
bardziej okropnego .

Śmiertelność w ghetcie warszawskim warstwa w zastraszający
sposób .

Za okres pierwszych 4 miesięcy 1942 r. śmiertelność osiągnęła
liczbę 31 tysięcy .

Cośkolwiek szacując , należy przyjąć liczbę 120 tysięcy Żydów,
którzy zmarli w Warszawie od początku okupacji do 22 lipca
1942 r. na skutek utworzenia i istnienia ghetta .

30% ludności żydowskiej w Warszawie umarło w okresie tzw. po-
kojowego i bezpośredniego sprawowania władzy przez gubernato-
ra Fischera i Leista . Aby wspomnieć potworność tych liczb,
starczy podać , że śmiertelność wśród Żydów przed wojną wy-
nosiła 10,5 na 1000 , a więc do 300 mieszkańców .

Zbrodnia ta została dokonana widać i z wyrachowaniem .

Komisarz Auerswald kazał sobie składać codziennie raporty
o stanie śmiertelności wśród ludności żydowskiej i według
odwiedzenia dra Milejковского , przekazywał je z kolei
Przedowi Gubernialnemu , a więc Ludwikowi Fischerowi . Ludwik
Fischer otrzymując codziennie raporty zachorował na tyfus ,
otrzymując również raporty o śmiertelności .

Nachwycy od maja 1941 r. następuje zastraszający wzrost
epidemii , przede wszystkim tyfusu plamistego .

Według danych szacunkowych oraz według wypowiedzi przewodni-
czego Rady Zarządu w ghetcie warszawskim dra Milejковского ,
120 tysięcy mieszkańców ghetta przeżyło dur plamisty .

Dyrektor Stein w swoim memoriale z 1941 r. pisze : " Szpital
Gzyta " właściwie przestał być szpitalem . Nie jest on na-
wet przytułkiem , albowiem człowiek chory - poza pozbawioną

- 10 -

w dodatku większości środków pomocy lekarskiej - nie znajduje dosłownie nic .

Żywnienie chorych w szpitalu jest zupełną fikcją . Porcje dzien-
ne , dające razem około 700 kalorii dziennie , nie są w stanie
w minimalnym choćby zakresie podtrzymać organizmu . To też
chory , który na owe niecierpielność musi przebywać w szpitalu
dłużej , a nie ma środków na żywienie się na koszt własny , do-
staje w szpitalu obrządków głodowych i szybko umiera z głodu .
Drugą fikcją stała się egzystencja szpitali . Chorzy le-
żą bardzo często bez białiny . Tak również dostatecznej ilo-
ści materałów . Skutek - po 2 ubitych latach w jednym łóżku i
to na oddziałach zakaźnych .

Nasilenie chorobowości wśród dzieci jest obecnie tak wielkie,
że w szpitalu zamiast 300 chorych dzieci znajduje się 500 ,
a przy tym odmawia się - dla braku miejsca - przyjęcia
przeciętnie 20 do 30 zgłaszających się chorych dzieciom dziennie.
Z powodu niemożności dostania się do szpitala ginie obecnie
wśród młodoty żydowskiej zastraszająca wręcz ilość dzieci.
Jest to wśród antysemickiej epidemii , wywołanej na skutek
celowych napadów .

w chwili rozprzeczania się zupełnej zagłady ghetta warszawskie-
go nie było już właściwie epidemii duru plamistego . Epidemia
wygasa , ustępując miejsca niemożliwej niemaszemu działaniu
głodu i gruźlicy .

Kretynka , Trawniki , Poniatowo , czy Oświęcim przyspiesza-
ją proces , który by i tak nastąpił w konkretnych warunkach
ghetta warszawskiego . Los Żydów polskich został przyspiesza-
nowany , podążający od pierwszej chwili okupacji Polaki .
Tyko względy obiektywne , niezależne już od Niemców , a
mianowicie widmo klęski militarnej - przyspieszyły powzięcie

decyzji "Ausrottung" i jej pełną realizacją .

Wyniszczenie głodowe nabiera właściwego wyrazu dopiero na przykładzie getta warszawskiego . Mieszkania i szpitale pełne są opuchniętych z głodu dwójakiego typu : jedni obrzękli , twarde jak balon , blade - sine , oczu nie widać , nogi opuchnięte , brzechw wzdęty zawierał nieraz kilka do kilkunastu litrów płynu , drudzy - szkielety, obciągnięte skórą , ledwo poruszająca członkami , leżące bezwładnie z podkurczonymi nogami . Twarze starożyte, skóra wysuszona jak pergamin. Biegunka głodowa pozbawiała reszty sił żywotnych .

Szczególnie dzieci ginęły w zatraconym tempie , były to dla nich bowiem stany nieodwracalne .

Przypominam sobie reledę siostry szpitala dziecięcego szpitala Bersonów i Baumanów , Weingarten Dory , 1941 r.

" Do szpitala gościła przywiezione 5-letnie dziecko , opuchnięte , z charakterystycznymi pórzkami głodowymi . Lekarz stwierdza awitaminozę posuniętą do ostatecznych granic . " Chcę jeść - woła dziecko ". Niestety , nie już nie przechodzi przez próżnyk. Umiera na oczach wszystkich . Głód . Obraz nagminny na tle rzeczywistości getta .-

I pomyśleć , że dziecko to , które zginęło - jak wiele przed nim i wiele po nim - miało jedną jedyną winę - było dzieckiem żydowskim . I pomyśleć , że Ludwik Fischer , Leist i inni oprócz szeregu innych szkodni popełnili i tę, jedną z najtragiczniejszych - spowodowali śmierć dziesiątków tysięcy dzieci żydowskich z Warszawy i dystryktu warszawskiego .

Analiza zgonów w szpitalu dziecięcym fundacji Bersonów i Baumanów za okres od 1 stycznia 1941 r. do 31 maja 1941 r. wykazała , że w 50% przypadków zgonów były obrzęki głodowe i gruźlice .

W późniejszym okresie stosunek procentowy stał się jeszcze

bardziej niekorzystny .

Utworzenie Komisariatu dla Dzielniccy Żydowskiej na mocy zarządzenia władz cywilnych z 15 maja 1941 r. z adw. Auerswaldem jako komisarzem , nie było w żadnej mierze podyktowane troską o ulżenie doli ludności żydowskiej ghetta , ale chęcią tym sprawniejszej i skrupulatniejszej kontroli śmierci tego olbrzymiego skupiska ludzkiego .

Komisariat był ośrodkiem , w którym sbiegały się wszystkie dyspozycje , wychodzące przede wszystkim od szefa okręgu w Warszawie , tj. od Ludwika Fischera . Zresztą Komisariat był jednym z wydziałów urzędu gubernialnego wydziałem dla spraw Dzielniccy Żydowskiej .

Istotnym sensem tej zmiany administracyjnej w odniesieniu do ghetta warszawskiego była dalsza tzw. pokojowa eksterminacja Żydów warszawskich , jako etap do mającej nastąpić totalnej likwidacji .

Zarówno utworzenie ghetta warszawskiego , jak i wszystko co się w nim stało , nie było podyktowane i spowodowane faktem trwania wojny , przyczyny leżały w zupełnie innej płaszczyźnie , jak już podkreśliłem - w płaszczyźnie światopoglądowej . Zrozumiałym się też staje , że administracja cywilna dystryktu warszawskiego uczyniła wszystko , by zniszczenie i pokojowa zagłada Żydów warszawskich wypadła jak najskuteczniej . Jej też zasługą jest , że wszystkie skoncentrowane wysiłki społeczeństwa żydowskiego w ghetcie nie były w stanie odwrócić procesu zagłady żydostwa warszawskiego .

Pełna odpowiedzialność za stan aprowizacji , za powstanie i trwanie epidemii oraz śmiertelność w Warszawie i w dystrykcie warszawskim , za wygłodzenie i zniszczenie największego żydowskiego ośrodka w Europie spada na gubernatora Fischera i

Leista , jako reprezentantów zbrodniczej władzy okupacyjnej
w Warszawie . - - - - -

Protokolaanci :

- /-/ I. Zaysłowska
- /-/ B. Rentfleisz

Przewodniczący :

- /-/ Dr Gütner



Z oryginałem zgodny

Sędzia Apodyktyczny
Dyrektor

/ Z protokołu rozprawy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym
w sprawie Fischera i innych dnia 25 stycznia 1947 - tom VI.
strona : 1489 - 1503 /.

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów